



**Dagmara Pawełczyk-
Woicka¹**

Uroczyste otwarcie konferencji

Szanowni Państwo,

serdecznie dziękuję, że przyjęliście zaproszenie na tę konferencję. Dziękuję także gospodarzom tego miejsca – Panu Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotrowi Glińskiemu, Dyrekcji Muzeum Łazienek za udostępnienie historycznego obiektu. Dzięki temu mogliśmy się tutaj spotkać.

Tuż obok znajduje się sala, w której odbywały się znane z historii obiady czwartkowe. Potrawy przygotowywał znany w całej Europie kucharz króla – Paweł Tremon. Ulubionym daniem króla była baranina w sosie własnym. Król zapraszał artystów, uczonych i prawników. Być może miejsce to było we współczesnym rozumieniu spotkaniem think-thanku. Być może podczas tych obiadów pojawił się pomysł reformy Państwa, która znalazła swój wyraz w uchwalonej Konstytucji 3 Maja. Będąc w tej sali – tam w trakcie przerwy otrzymacie Państwo poczęstunek – proszę sobie wyobrazić, że przeszło 200 lat temu dyskutowano o polityce, nad koncepcjami państwa wzorowanymi na myślicielach epoki oświeceniowej, nad Konstytucją Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Konstytucja 3 Maja nawiązywała do monteskiuszowskiej idei trójpodziału władzy oraz nowych koncepcji legitymizacji władzy w Państwie, które przyniosła rewolucja francuska, na co wskazuje cytat: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”. Jego odpowiednikiem jest art. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej obecnie obowiązującej.

We współczesnym świecie dominuje ustrojowa zasada demokratycznego państwa prawa. Co oznacza „demokratyczny”? Demokratyczny wywodzi się od słowa greckiego: „lud” i oznacza suwerena, czyli tego, który przekazuje władzę w Państwie jej poszczególnym organom. Jest jej pierwotnym źródłem. Należy zaznaczyć, że istnienie demokratycznego systemu władzy w Państwie nie jest warunkiem *sine qua non* istnienia rządów prawa i odwrotnie.

¹ Dagmara Pawełczyk-Woicka, Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa, sędzia, członek Kolegium Redakcyjnego „Consilium Iuridicum”.

Dzisiaj będziemy rozmawiać o praworządności, a raczej o podstawowych zasadach, które na to pojęcie się składają oraz o jednej wolności, którą reguły państwa prawa mają chronić – wolności słowa. Organizatorem konferencji jest Krajowa Rada Sądownictwa, nie mogło więc zabraknąć nawiązania do organizatora, a zatem pierwszym tematem ma być historia KRS czy szerzej zarys historii sądownictwa.

Czy wszyscy nasi goście wiedzą, czym zajmuje się Krajowa Rada Sądownictwa? Podstawową kompetencją Krajowej Rady Sądownictwa jest udział w powoływaniu sędziów, a precyzując, raczej upraszczając – KRS jest takim działem HR (*Human Resources*) dla Prezydenta RP.

Sposób powoływania sędziów stał się przedmiotem dosyć głośnego sporu politycznego, więc może i to zagadnienie pojawić się przy okazji dyskusji na temat trójpodziału władzy. Konferencja nie będzie jednak temu poświęcona. Osobiście sposób powoływania sędziów traktuję jako zagadnienie marginalne z punktu widzenia zasad składających się na rządy prawa, a z uwagi na różnorodność procedur związanych z powoływaniem sędziów, trudno jest mówić o istnieniu reguły uniwersalnej, która składałaby się na pojęcie praworządności. To, w jaki sposób dochodzi do nominacji sędziowskiej, czyli skąd się biorą sędziowie, może mieć znaczenie dla oceny, czy między poszczególnymi gałęziami władzy państwowej istnieją dostateczne reguły *check and balance*, czyli kontroli i równoważenia się władz, które są niezbędne dla prawidłowo funkcjonującego państwa prawa, gdyż zabezpieczają przed wynaturzeniami poszczególnych władz. O czym na pewno zostanie powiedziane przy okazji omawiania zasady trójpodziału władzy.

Konferencja nie ma charakteru naukowego, mimo że gościmy prawników zajmujących najwyższe stanowiska w hierarchii władzy sądowniczej RP, ale ma charakter popularyzatorski. Stąd obecność młodzieży, a z uwagi na wybraną tematykę odnoszącą się do wolności słowa, także dziennikarzy. Dlatego będziemy się starali mówić o kwestiach podstawowych, językiem jak najbardziej zrozumiałym, stosując jednak pewne uproszczenia. Czas raczej nie pozwoli nam poruszyć całej tematyki, która się na pojęcie praworządności składa.

Wydawać może się, że pojęcie „praworządność” jest bardzo skomplikowane. Jak jednak mówili Rzymianie: „prawo to sztuka dobra i sprawiedliwości”, a zatem wydaje się, że wszyscy ludzie są zdolni do jej pojmowania przynajmniej na poziomie intuicyjnym. Każdy człowiek, nawet dziecko, jak dowodzą badania empiryczne, ma w sobie poczucie sprawiedliwości. Sześcioletnie dzieci są gotowe włożyć sporo wysiłku, aby móc być świadkiem wymierzania kary winowajcom, a do tego najwyraźniej odczuwają satysfakcję z tego powodu. Niewątpliwie ludzie noszą w sobie poczucie sprawiedliwości, a sprawiedliwość jest fundamentem prawa, jako takiego.

Co to jest ta praworządność, czyli „rule of law”, w dosłownym tłumaczeniu – „rząd prawa”? Rządy prawa? Czy państwo prawa (doktryna niemiecka)?

Nasza konstytucja posługuje się terminem państwa prawnego, do którego Komisja Konstytucyjna doszła po wielogodzinnych debatach i sporach.

Rządy prawa to pojęcie uniwersalne. Zanim powiemy, jakie zasady na to pojęcie się składają, należy zadać pytanie, po co to wszystko? Czemu służy?

Najpierw powstało państwo. Ludzie zaczęli tworzyć coraz bardziej złożone struktury społeczne, które z jakichś powodów okazywały się korzystne dla ich przetrwania i rozwoju. Wymusiło to powstanie ośrodków władzy. Historycy twierdzą, że gdy pojawiły się nadwyżki żywności, powstał aparat państwowy. Istnienie państwa oznaczało oddanie części wolności państwu, a *de facto* – władcy. Chodziło o to, żeby tej wolności oddać tylko tyle, ile jest niezbędne dla efektywnej realizacji przez Państwo jego zadań, które najpierw dotyczyły kwestii podstawowych, niezbędnych dla przetrwania danej wspólnoty. Tak musiała się zrodzić koncepcja państwa prawa.

Proszę sobie wyobrazić kolejkę do kasy biletowej czy na lotnisku do odprawy. Często nie ma potrzeby opisywać reguł zachowania. Wszyscy intuicyjnie wiedzą, jakie reguły obowiązują. Zwykle nie ma potrzeby, aby stał tam nadzorca i pilnował oczekujących. Czasem jednak zdarzają się „cwaniacy”, którzy te reguły akceptowane przez większość usiłują naruszyć. Pozostaje nam wtedy odwołać się do jakiejś instancji niezależnej, np. pracownika lotniska. Jeśli będzie to pojedyncza osoba, machniemy ręką, a jeśli będzie się to dziać na masową skalę, może dojść do awantury.

Te reguły, w jakich ustawiamy się w kolejce, nie zostały zapisane, a przecież wiemy, jak mamy się zachować. To pewna konwencja. Źródłem prawa jest tutaj umowa społeczna. Bliska jest mi teoria państwa jako umowy społecznej. A zatem jaka jest rola państwa i prawa w podanym przykładzie? Prawo musi reagować na takie „cwaniactwo”. Przez to zapobiega konfliktom społecznym, chaosowi i sprawia, że utrzymywanie państwa i jego struktur nam się opłaca.

Arystoteles twierdził, że „lepiej, żeby wszystko działo się według prawa, a nie ludzi, bo to jest bezpieczna wytyczna”. Ludzie bowiem mają skłonność, jak wiemy, do: lenistwa, próżności, chciwości i wiemy, że władza „deprawuje”, tzn. najbardziej na to narażeni są ci, którzy władzę sprawują, a zatem dobrze byłoby jakoś ograniczyć władcę.

Oczywiście nie zdarzyło się to jednego dnia, podczas którego ludzie zebrali się przy – powiedzmy – ognisku i postanowili, że od dzisiaj rządzić nimi będzie prawo, co oznacza, że wszyscy wobec prawa są równi, i rządzący, i rządzeni. Wykształcenie się wszystkich zasad było kwestią nie jednej chwili, ale tysiącleci, w trakcie których zasady składające się na to pojęcie zostały wyartykułowane. Wykuwaniu się idei towarzyszyły wojny, rewolucje, prześladowania.

Pojęcie rządów prawa uzupełnia postulat prawa jasnego, przewidywalnego, i możliwego do przestrzegania przez obywateli. Władca nikogo nie będzie karał, jeżeli uprzednio nie zostało to zabronione (*lex retro non agit*), a wolności takie

jak: wolność osobista wyrażająca się w prawie do decydowania o sobie, wolność słowa, wyznania, własność, prawo do życia, zachowania godności, pozostań nienaruszone. Sądy będą bezstronne i sprawiedliwe. Każdy zachowa prawo do obrony i wypowiedzenia się przed sądem i odparcia oskarżeń.

Reguły organizacji Państwa (czyli zasady ustrojowe składające się na rządy prawa) mają chronić nasze wolności przed zakusami władców, chronić przed arbitralnością ich decyzji, zapobiegać niesprawiedliwości. Dlatego oceniając poszczególne instytucje Państwa, należy mieć na uwadze ich wpływ na nadrzędny cel, którym jest sprawiedliwość i równowaga między tym, co Państwo nam oferuje, a tym, co zabiera z naszej wolności dla dobra wspólnoty. Praworządność ma zapewniać równowagę między efektywnością Państwa a potrzebą zachowania wolności.

Oczywiście, ponieważ nie jest to koniec historii, idea rządów prawa będzie z pewnością ewoluować razem z nami i naszymi potrzebami oraz nowymi wyzwaniem. A tych wyzwań nie brakuje: to rozwój techniczny, postępujący w nieznanym tempie, a z nim – postępująca globalizacja. To powszechny dostęp do internetu, który jest wspaniałym narzędziem wiedzy, źródłem informacji i dobrej zabawy, a z drugiej strony – niesie za sobą niebezpieczeństwo nadmiaru informacji i zagrożenie dla istnienia tradycyjnych więzi społecznych. Jaki to wpływ będzie miało na nas i prawo – czas pokaże.